

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



WOJCIECHOWSKA Irena
z d. Rybarkiewicz
ps. „Bartek”

AK
ŁÓDŹ

5157/W.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

WOJCIECHOWSKA Irena

z d. Rybakiewicz

ps. "Bawtek"

- I./1. Relacja ✓ k. 7, s. 1-7
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 4, s. 1-4
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja ✓ k. 2, s. 1-3
-
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne —
- VI. Fotografie —

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej

i Muzeum Wojskowej Służby Polak

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

WOJCIECHOWSKA Irena T.5157/WSK

MEMORIAL

(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt)

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1	Anna Mikulska	zakożenie teeski i oprac. materiałów	7.07.2020r.
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			

I_n Relacja

- życiorys własny, Łódź 1975 dla: archiwum ŻKRP i BWP, dział 2, t. "W", k. 22, poz. NN, rkps, kopia, k. 7, s. 1-7



uwieczony i inne potrzebne dokumenty, które były przekazywane całą
tę drogą kontaktem, ale innymi środkami ludzi, w produkcji i po-
biorem tych dokumentów (jak w innych wojnach) brali udział:

Zarówno Wojackowski (moja kuzynka) i Eugeniusz Brzeczka, a także Witold
Wierciński i ja. Ten sam zespół kopował wykradzione z szafy dokum-
tary dotyczące „U-1”. W domu naszym prowadziliśmy, spełniali
obowiązki organizacji m. in. Witold Wierciński, Antoni Karamonik i
przebywał u nas prowadziliśmy na strychu od lutego - sierpnia 1943
inne obowiązki organizacji. Prowadziliśmy broni krotkie okresy
od 14 dni - 14 dni, następnie przeprowadziliśmy się na granicę do
General. Guberski lub w inne bliźszości miejsc, każdy innymi
prowadziliśmy. Medyc. Gostkowski, z Łowicza, Eugeniusz Brzeczka, Ewelina
Nowak i wiele innych osób które prowadziły u nas. Odbywał się
dwie razy na dwa dni ^{od 14 dni} (dwie osoby i więcej) w celu zapo-
wienia sierpniowego przeprowadzenia do nowego domu (wzrosty) i
rokiem to było tak u nas zapowiadali, w niesamowicie trudnych warunkach
do holowania do domu (tego dnia na dworcu prawie każdego widowa-
li, trzeba było być odpowiedniego formu, aby odwieść ich uwagę (nie
na chwilę). Następnie w dniu 14 dni w Radegoniu przy ul. Dwy-
wałkowej w domu parkowym (tam u nas prowadzi) do końca uciekła
pełna memoria, a na pierwsze w pokoju subkatorskim dwóch mies-
ców w Rajchu Austrijskim, następnie zabrał nas do domu i byli przy-
wyczerpani, że prowadziliśmy prowadziliśmy dzień rozległe życie towarzyskie
wraz u nas chwila to nikogo, że uciek do nas przyjechał ~~tam~~ odbywa-
ły się u nas spotkania organizacji. Moi mój kuzyn, Sierżant „Drama-
der” otrzymał rozkaz przygotowania sierpniowego miejsca dla
składowania broni, która miała być dostarczona przez Kamil, który
to było przygotowanie na terenie cegetni wleciał Wierciński, gdzie
został wybudowany bunkier z pomocą członków organizacji z terenem

coqelwi. Wesołnicko zostala pierwsza domowa, to wybudowane
dla niej bunkrowi podziemni, lotniczy. Czy widzia na, stojąc w
bron tego nie wiem, starożność moja i mego wrota. Kształt
do arestowalnia napisał mi się w listopadzie 1943r. oraz mojego
wynagrania tego roku, spowodowane ^{przez} tajemnego konfidanta Gestapo
Jozefa Bauera, który w chwytny sposób dostał się do mojej grupy.
Miał mi w chwili arestowania wziąć broń przy sobie i po mo-
wieskich przesłuchaniach na "Kasztela" rozstrzelany został 12.11.1944

Mnie po ośmiu dniach i kilkunastu przesłuchaniach bita do ułta-
ty przytomności, ukończeniem przesłuchań w więzieniu na Gdanską,
Chora, a następnie na szpital wstawiłem wylecia do obozu kruszcu
w Rawenbrück. W obozie wykreślono mnie na polecenia gestapo
stryciów. W obozie to 2 tygodnie maszynki, nie dawno mi trepot
dla wronki, braki chłodziwej organizmów, polski na terenie obozu
zostalam przesłana do obozu pracy w Gränitzberg do fabryki
amunicyj. Wydzielono mi różnego rodzaju robotnicze na terenie
fabryki, to co zostalam ukarano bronią (pistolami) i przesłana
zinnym, rozstrzel, włączona do szeregu portawców ciężkiej pracy
na okres 3 dni. Po tym terminie zostalam wypuszczona, podobno
na skutek braku dowodu, indykatorem, że to już była pierwsza kategoria
1945r. Wiele zaczęli wylecia i obozu, w obozie zinnym były warunki
takie uciążliwe dla nas wolności.

W kwietniu 1945r. przesłano zostalam pierwszą grupą do Siles-
ji, autokarzem Berzonaego Knyia. Po troskliwej opiece po przyjeździe
kuracji wróciłem do zdrowia, uaburazge chci do pracy kulturalnej,
zostalam pracować z Prof. Adamkiewiczem i Towarzystwie Polsko-Siles-
kiem, wkrótce pod fachowym kierownictwem relatywnym rozpoczął
prace i laico, jedyną po świecie starożytną sztukę u niego
folkloru. Za zgodą króla Szwedzkiego Gustawa, uzyskaliśmy

Na zakończenie pragnę dodać, że nasi moi kuzyni i
Wojniczowski jako młodzieńcy brał udział w wojnie
Polskoma Śląskiem od 19.5. - 24.7. 1921 roku.
Służył w 4 kompanii III Bataonu Szpuckim Bytomskiego
im. Łockowskiego



II Materiały uzupełniające relację

- Wojciechowska Irena ps. Bartek - biogram [w:] Aleksandra Rybińska Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej, Toruń 2016, mps, kopia, k. 4, s. 1-4



nie się tak spieszyłam, mogłam sobie to wolniej kończyć. Przecież te koleżanki rówieśniczki, które mam, to one potem po 1945 r. jeszcze chodziły do liceum przez dwa lata, dwa lata później robiły matury, a ja już byłam w połowie studiów⁴⁶⁹.

Barbara myślała o powrocie do Warszawy: „Jeszcze miałam się po pierwszym roku przenieść do Warszawy, bo rodzice w międzyczasie jeszcze wrócili, ale to się już nie udało, bo tam była jakaś afera i po tym pierwszym roku tam jeszcze się nie zaczęły wykłady i w ogóle studia a u mnie już się drugi rok zaczął i wtedy zrezygnowałam już i zostałam i w Łodzi skończyłam studia⁴⁷⁰”.

Barbara Wilczyńska-Sekulska ps. Penelopa ukończyła studia medyczne z sukcesem. Została z wykształcenia chirurgiem-stomatologiem.

4.14. Wojciechowska Irena ps. Bartek

Urodziła się w Łodzi, 13 X 1909 r. w rodzinie robotniczej jako córka Stanisławy z domu Mazurkiewicz i Stanisława Rybarkiewicza.

W 1924 r. ukończyła szkołę podstawową w Łodzi. Od września 1924 r. do grudnia 1926 r. uczęszczała do Szkoły Handlowej. W styczniu 1927 r. podjęła pracę w „Towarzystwie Kropla Mleka⁴⁷¹” w Łodzi. Po ukończeniu 3-miesięcznego kursu pielęgniarskiego w Warszawie pracowała w charakterze pielęgniarki społecznej w tej samej instytucji. W 1928 r. wyszła za mąż za Kazimierza Wojciechowskiego. W 1930 r. urodziła syna Andrzeja, a dwa lata później córkę Aleksandrę⁴⁷².

Od 1940 r. Irena była społecznie zaangażowana w niesienie pomocy rannym żołnierzom: „Organizowałam zbiórki: bandaży, czystej bielizny, odzieży, żywności, papierosów, dostarczając to do szpitala mieszczącego się wówczas w koszarach wojskowych⁴⁷³”. W 1942 r. wstąpiła do ZWZ: „W końcu 1942 r. wstąpiłam do organizacji ZWZ, do której należał mój mąż, a w marcu 1943 r. złożyłam przysięgę w obecności majora komendanta Janusza Dąbrowy ps. »Baca«, Eugeniusza Linke ps. »Tom«, Witolda Wiereńskiego, mój pseudonim »Bartek«⁴⁷⁴”.

Irena Wojciechowska służyła w konspiracji jako łączniczka: „Byłam łącznikiem majora komendanta »Bacy« dla dzielnicy Widzewa. W domu naszym był punkt kontaktowy komendantury, ponieważ mąż mój był kwatermistrzem dla Okręgu Łódzkiego. Do moich obowiązków należało dostarczanie zasiłków pieniężnych, leków rodzinom pozostałych po aresztowanych towarzyszach lub przesuniętych na

⁴⁶⁹ Ibid.

⁴⁷⁰ Ibid.

⁴⁷¹ Pierwsza instytucja o nazwie „Kropla Mleka” na ziemiach polskich powstała w Łodzi w 1904 r. Praca obejmuje okres intensywnego rozwoju, a wreszcie rozkwitu tej formy opieki nad dzieckiem we wspomnianym mieście (1918–1939). Celem pracy była ocena skuteczności działań profilaktycznych „Kropki Mleka” w Łodzi wobec noworodków, niemowląt i małych dzieci, objętych opieką tej instytucji w latach 1918–1939, w oparciu o dotychczas nierozpatrywane całościowo materiały statystyczne – patrz więcej: M. Biegańska-Płonka, „Kropla mleka” w Łodzi w latach 1918–1939 – osiągnięcia w profilaktyce dziecięcej – sukces, ale jaki?, „Przegląd Pediatryczny” 2008, nr 4, t. 38, s. 302–306.

⁴⁷² ZKRPIBWP, Wojciechowska Irena, dział: 2, t. „W”, k. 22, poz. NN, „brak paginacji”.

⁴⁷³ Ibid.

⁴⁷⁴ Ibid.

tereny okupacyjne, jak również przeprowadzałam członków organizacji przez granicę do Generalnego Gubernatorstwa ściganych przez Gestapo. W domu naszym na strychu produkowano: pieczątki, kenkarty, przepustki nocne, ausweis⁴⁷⁵ i inne potrzebne dokumenty, które przekazywane były członkom droga kontaktową dla innych dzielnic Łodzi⁴⁷⁶. W zespole, który zajmował się kopiowaniem dokumentów »Bartek« wymienia siebie, swojego męża oraz wspomnianych już: Eugeniusza Linke oraz Witolda Wiereńskiego. Powyższy zespół kopiował, m.in. skradzione dokumenty dotyczące V1 – niemieckiego samolotu-pocisku, który potocznie nazywany był latającą bombą”.

W domu Państwa Wojciechowskich przetrzymywani byli „spaleni członkowie AK”: „Witold Wiereński przybywał u nas na strychu od lutego do sierpnia 1943 r. Innych członków organizacji przechowywaliśmy przez krótsze okresy od 4 dni do 14, następnie przeprowadzałam ich osobiście przez granicę Generalnej Guberni lub w inne bezpieczne miejsce. Dwa razy odebrałam od Konwojenta na dworcu kaliskim dwie osoby i miałam za zadanie bezpieczne ich przeprowadzenie do naszego domu⁴⁷⁷. Irena wspominała, że były to jakieś ważne osoby, jednak z pseudonimów ani tym bardziej z nazwisk nie wymienia ich. Przeprowadzenie ich w bezpieczne miejsce stanowiło nie lada wyzwanie, bo „[...] tego dnia na dworcu prawie każdego rewidowali, trzeba było użyć odpowiedniego fortelu, aby odwrócić ich uwagę choć na chwilę. Nadmieniam, że mieszkaliśmy na Radogoszczu przy ul. Obywatelskiej w domku parterowym (tam nas przesiedlili) dookoła mieszkało pełno Niemców, a naprzeciwko w pokoju sublokatorskim dwóch Austriaków. Sąsiedzi znali nas dobrze i byli przyzwyczajeni, że przed wojną prowadziliśmy dość rozległe życie towarzyskie, nie dziwiło to nikogo, że nadal do nas przychodzą⁴⁷⁸. Właśnie dlatego u państwa Wojciechowskich odbywały się liczne spotkania członków AK.

Pewnego dnia mąż Ireny, ps. Szczerba, Dromader, otrzymał rozkaz przygotowania bezpiecznego miejsca dla składowania broni, która miała być dostarczana przez zrzuć lotnicze. Zostało przygotowane miejsce na terenie cegielni (właściciel Weucke), gdzie z pomocą członków AK z terenu zakładu wybudowano bunkier. Ze wspomnień „Bartka” nie wynika jednak, czy udało się złożyć w nim broń.

Konspiracyjna działalność Państwa Wojciechowskich trwała „[...] do aresztowania najpierw mojego męża w listopadzie 1943 r. oraz mojego w grudniu tegoż roku, spowodowanego przez słynnego konfidenta Gestapo Józefa Bauera, który w chytry sposób dostał się do naszej grupy. Mąż w chwili aresztowania miał broń przy sobie i po męczeńskich przesłuchaniach na ul. Anstadta w Łodzi rozstrzelany został 12 II 1944 r. Mnie po długich i kilkakrotnych przesłuchaniach – bita byłam do utraty przytomności, z okaleczeniami umieszczono mnie w więzieniu

⁴⁷⁵ Dowody osobiste.

⁴⁷⁶ ZKRPiBWP, Wojciechowska Irena, dział: 2, t. „W”, k. 22, poz. NN, „brak paginacji”.

⁴⁷⁷ Ibid.

⁴⁷⁸ Ibid.

Aleksandra Rybińska

Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej

na ul. Gdańskiej. Chora z ranami zostałam wysłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück⁴⁷⁹.

Życie obozowe w Ravensbrück było jednym z cięższych przeżyć wojennych: „W obozie szykowano mnie na polecenie Gestapo: strzyżono mi włosy co 2 tygodnie, nie dano mi trepów ani koszuli. Dzięki działającej organizacji Polek na terenie obozu zostałam przesłana do pracy w Grünebergu do fabryki amunicji. Organizowałam tam różnego rodzaju sabotaż na terenie fabryki, za co zostałam ukarana biciem i polewana zimną wodą, wtrącona do bunkra, pozbawiona ciepłej strawy na okres 7 dni. Po tym terminie zostałam wypuszczona, podobno na skutek braku dowodu, nadmieniam, że to już była połowa lutego 1945 r.”⁴⁸⁰

Wojna dobiegła końca. W kwietniu 1945 r. po wyzwoleniu obozu Ravensbrück Irena Wojciechowska wraz z grupą więźniów została przetransportowana przez Czerwony Krzyż do Szwecji. Tam otrzymała troskliwą opiekę i po przejściu kuracji powróciła do zdrowia. Nabierała coraz większej ochoty do pracy społecznej: „[...] Zaczęłam pracować z profesorem Adamkiem w Towarzystwie Polsko-Szwedzkim, wkrótce pod fachowym kierownictwem założyliśmy zespół pieśni i tańca, jeżdżąc po Szwecji sławiliśmy piękno naszego folkloru. Za zgodą króla szwedzkiego Gustawa uzyskaliśmy zezwolenie odbycia w oprze Sztokholmskiej wieczoru pieśni i tańca. Wieczór taki odbył się w obecność przedstawicieli PRL i Rządu Londyńskiego. Pieniądze zebrane z tej imprezy przeznaczone zostały na wyposażenie Sanatorium przeciw gruźlicy dla dzieci w Polsce”⁴⁸¹.

Irena 20 XII 1945 r. wróciła do Polski. Mieszkanie w Łodzi znajdowało się w całkowitej ruinie. Niemcy podczas wysiedlenia zabrali całe umeblowanie. Pozostało jedynie trochę pościeli, bielizny i odzieży. W takich warunkach samotna kobieta z dziećmi rozpoczęła pracę: „Pracę początkowo rozpoczęłam w szwalni wojskowej 3 I 1946 r. ze względu na stan zdrowia musiałam zmienić rodzaj pracy i podjęłam ją w Powszechnej Spółdzielni Spożyców »Społem«”⁴⁸². Pracując w sklepie, wieczorami uczęszczała na kurs księgowości. Po otrzymaniu świadectwa rozpoczęła pracę w administracji. Najdłużej, bo 10 lat zajmowała stanowisko Przewodniczącej Rady Zakładowej i Sekretarza Rady Zakładowej. W spółdzielni „Społem” pracowała 24 lata. W 1970 r., po ukończeniu 60 lat, przeszła na emeryturę.

W okresie pracy społecznej i zawodowej została uhonorowana licznymi medalami, odznakami i dyplomami: 22 VII 1956 r. otrzymała Brązowy Krzyże Zasługi, 5 VII 1958 r. – Odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Społecznego, 1 VII 1959 r. – Odznakę Grunwaldu, 17 VIII 1959 r. – Medal Zwycięstwa i Wolności, 12 I 1961 r. – Złotą Odznakę Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielni, 10 XII 1964 r. – Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, 5 III 1968 r. – Honorową Odznakę m. Łodzi,

⁴⁷⁹ Ibid.

⁴⁸⁰ Ibid.

⁴⁸¹ Ibid.

⁴⁸² Ibid.

Aleksandra Rybińska

Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej

18 XI 1969 r. – Złoty Krzyż Zasługi, 18 V 1972 r. – Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej⁴⁸³.

4.15. Wojciechowska Iwona ps. Vera

Urodziła się 10 XI 1928 r. w Marsylii (Francja) w rodzinie inteligenckiej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wraz z rodzicami powróciła do Polski i zamieszkała z nimi w Warszawie⁴⁸⁴. Rozpoczęła naukę w szkole powszechnej. Gdy uczęszczała do 6 klasy, rozpoczęła się wojna⁴⁸⁵.

W 1941 r. przeprowadziła się wraz z rodzicami do Starachowic. W roku następnym została zaprzysiężona w Armii Krajowej i wówczas przyjęła konspiracyjny pseudonim Vera.

Jak wspomina: „Początkowo pracowałam na placówce wywiadu pod dowództwem por. Henryka Mazura ps. »Bończa« w obwodzie »Baszta« w Starachowicach. Następnie, aż do wyzwolenia byłam łączniczką dowódcy oddziału bojówkowo-dywerysyjnego por. Zdzisława Zieniewicza ps. »Alter«. Brałam udział w akcjach z bronią w rękę między innymi: likwidacja konfidenta Józefa Przewoźnego, akcja na pociąg – transport na wschód, w której zginął brat z-cy komendanta por. »Wilka« – Eligiusz Gołaszewski. W sierpniu 1944 r. zostałam aresztowana i zwolniona przez żandarma, będącego na usługach naszego dowództwa. Miesiąc ukrywałam się, następnie zostałam ponownie aresztowana, a w czasie transportu pod Jędrzejowem uciekłam. W okresie koncentracji i masowych obław na lasy Kielecczyzny pod Pawłowem przeprowadziłam 9 ludzi, spalonych na terenie Starachowic, dając im kontakt z oddziałem »Nurta«⁴⁸⁶. Sama „Irena” była zatem w 1944 r. zdekonspirowana i musiała się ukrywać przed Gestapo. Aż do momentu wyzwolenia ukrywała się ze swoim macierzystym oddziałem Wojciecha Gołaszewskiego „Wilka”.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. udała się do Łodzi, gdzie podjęła naukę i w 1947 r. zdała maturę. Następnie wyszła za mąż i rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi. W 1949 r., po urodzeniu chorowitego dziecka, przerwała studia. Od 1960 r. pracowała w Studiu Opracowań Filmów w Łodzi (redakcja napisów). W 1965 r. na skutek złego stanu zdrowia przerwała pracę. W 1970 r. została zatrudniona w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym jako kierownik biura i pracowała tam aż do momentu przejścia na rentę w 1972 r.⁴⁸⁷

Od 1947 r. „Vera” była członkiem ZBoWiD-u i w jego strukturach od 1968 r. pracowała w Komisji Organizacyjno-Propagandowej, następnie w Komisji Odznaczeniowej, a potem jako sekretarz Komisji Rewizyjnej. Była członkiem Zarządu Oddziału ZBoWiD Łódź-Śródmieście⁴⁸⁸.

⁴⁸³ Ibid.

⁴⁸⁴ Nieznana jest autorce data wyjazdu rodziców Iwony Wojciechowskiej do Francji.

⁴⁸⁵ ZKRPIBWP, Wojciechowska Iwona, dział: 2, t. „W”, k. 23, poz. NN, s. 1.

⁴⁸⁶ Ibid., s. 1.

⁴⁸⁷ Ibid.

⁴⁸⁸ Ibid., s. 1–2.

IV Korespondencja

- email A. Rybińskiej-Bieleckiej do fundacji, wydruk z dn. 16. 06. 20r.,
k. 2, s. 1-3



Temat **WOJCIECHOWSKA IRENA**
Od Aleksandra Rybińska-Bielecka



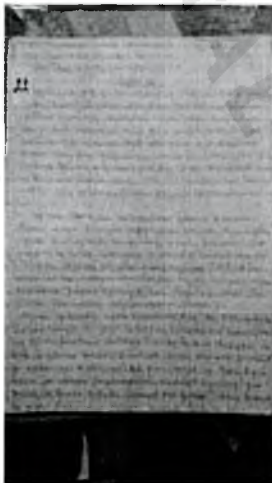
Do sekretariat@zawacka.pl <sekretariat@zawacka.pl>
Data 2020-06-16 08:58

- DSC_0112.JPG (~2.2 MB)
- DSC_0113.JPG (~2.1 MB)
- DSC_0114.JPG (~2.1 MB)
- DSC_0115.JPG (~2.2 MB)
- DSC_0116.JPG (~2.3 MB)
- DSC_0117.JPG (~2.1 MB)

ARCHIWUM ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH, dział 2, t. "W", k. 22, poz. NN.

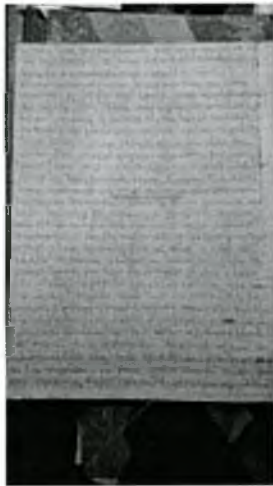
dr Aleksandra Rybińska-Bielecka

Uprzejmie informujemy, że Instytut Pamięci Narodowej - KŚZpNP wywołuje się z przepisów Rozporządzenia PE i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezes IPN - KŚZpNP z siedzibą w Warszawie, adres: ul. Wołoska 7, 02-675 Warszawa. Pełna treść klauzuli informacyjnej jest opublikowana na stronie <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/dla-nauczycieli>. W przypadku braku Pani/Pana zgody na otrzymywanie kolejnych maili o podobnej tematyce, należy wysłać odpowiedź na tego maila o treści: "nie wyrażam zgody na dalszą korespondencję ze strony IPN-KŚZpNP".

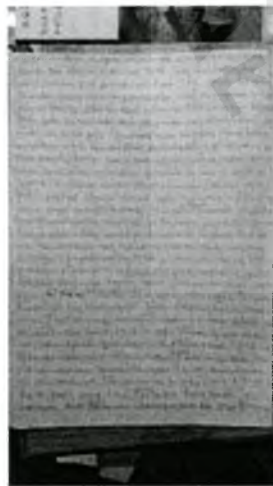


DSC_0112.JPG
~2.2 MB

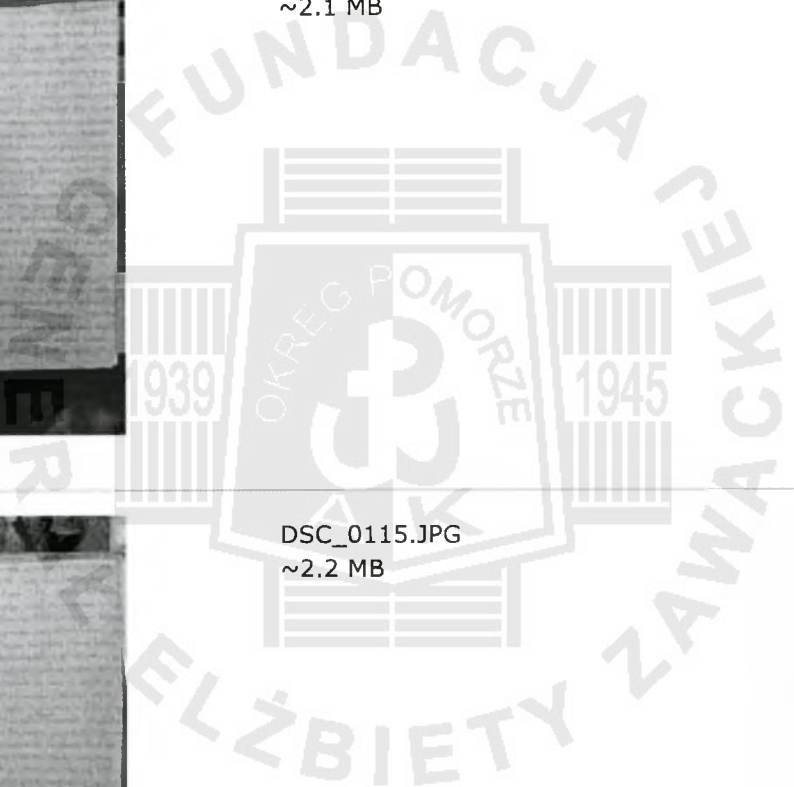
DSC_0113.JPG
~2.1 MB



DSC_0114.JPG
~2.1 MB

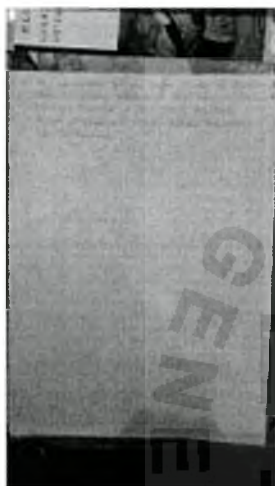
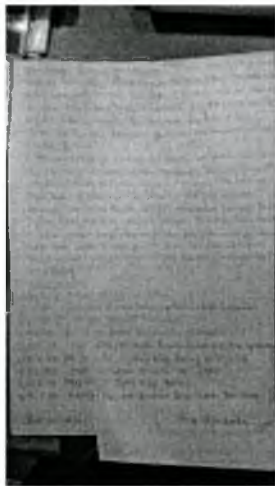


DSC_0115.JPG
~2.2 MB

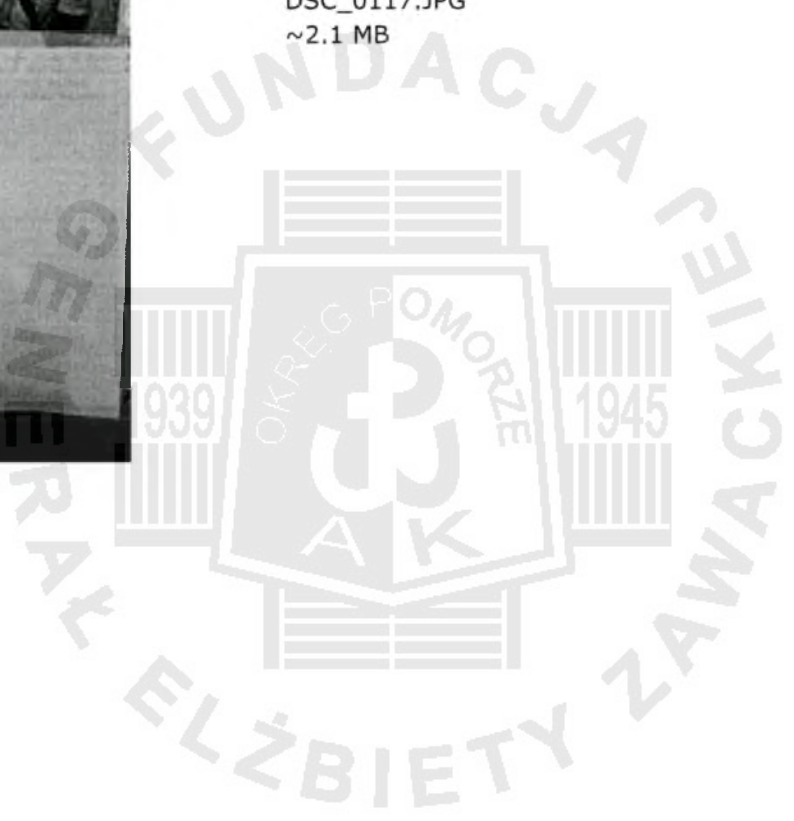


DSC_0116.JPG
~2.3 MB

IV/1



DSC_0117.JPG
~2.1 MB



WOJCIECHOWSKA Jrewa



TECZKA WIĄZANA
"BEZKWASOWA" 250G

